Edward Nieznański

Trzecia droga z podwójną kwantyfikacją

Studia Philosophiae Christianae 46/2, 49-60

2010

Studia Philosophiae Christianae
UKSW
46(2010)2

EDWARD NIEZNAŃSKI
Instytut Filozofii UKSW, Warszawa

TRZECIA DROGA Z PODWÓJNĄ KWANTYFIKACJĄ

O algebrze Boole'a wiemy, że jest systemem sformalizowanym, choć nie jest formalizacją żadnego tekstu George'a Boole'a. Podobnie używając w tytule artykułu określenia *trzecia droga* zaznaczamy jedynie, skąd bierzemy niektóre inspiracje do budowy własnego zarysu sformalizowanej teorii *Absolutu*. Parę cytatów św. Tomasza, które zostaną przytoczone, mają wskazać tylko na tę tomistyczną inspirację. A „tomistyczna" i „Tomaszowa" to zresztą nie to samo. Warto w tej sprawie przytoczyć słowa ks. Kazimierza Kłósaka: „(…) musimy powiedzieć, że św. Tomasz z Akwinu nie znał takiego dowodu na istnienie Boga z przygodności rzeczy, jaki wystąpił u Leibniza i jaki podają autorowie neoscholastyczni"[1].

Proponowana prezentacja systemu sformalizowanego ma dwie części. W pierwszej zostaną podane niezbędne elementy używanego języka. (Szczegółowy opis zbioru termów i formuł pominiemy jako łatwo domyślny). Druga – to zarys teorii z niezbędnym zbiorem aksjomatów, definicji i twierdzeń. (Rachunek ma być składany metodą założeniową, w stylu Słupeckiego-Borkowskiego[2]).

I. JĘZYK

Język sformalizowany, jakim się posłużymy, to język pierwszego rzędu. Jako taki, zawiera kwantyfikowane zmienne indywiduowe, niekwantyfikowane zmienne predykatowe, a także predykaty oraz kwantyfikatory.

[1] K. Kłósak, *W poszukiwaniu pierwszej przyczyny*, cz. II, Warszawa 1957, 101.

[2] J. Słupecki, L. Borkowski, *Elementy logiki matematycznej i teorii mnogości*, Warszawa 1963, 7-45, 76-80.

Niech zmienne x, y, z,… reprezentują to, co jest jednostkowe, czyli:

(1) dowolne *jednostkowe istoty*, także sprzeczne (tj. takie, które pewne atrybuty posiadają i nie posiadają zarazem);

(2) *przedmioty*, czyli jednostkowe istoty niesprzeczne [3];

(3) *byty*, czyli przedmioty istniejące realnie (tzn. przynajmniej czasami aktualne).

Rozróżnienie wszelkich istot na sprzeczne nieprzedmioty, niesprzeczne przedmioty i przedmioty istniejące realnie – byty jest rozróżnieniem podstawowym. Faktami są tylko byty, istoty sprzeczne i przedmioty niebędące bytami to tylko projekcje. Filozof jest narażony na konotowanie sprzecznych istot, takich np. jak: *sprzeczny przedmiot, pierwsze ogniwo bezpoczątkowego łańcucha, nieporuszany poruszyciel w szeregu poruszanych, jedyny pierwszy element relacji, która tych elementów pierwszych posiada więcej niż jeden*[4]*, niezmienny byt w zbiorze bytów zmiennych, prosty wśród złożonych, najdoskonalszy wśród nienajdoskonalszych - maksymalnie doskonałych, rzeczywistość jako niespójny szereg przyczyn sprawczych, itp*.[5]

W słowniku naszego języka występują zmienne P, Q reprezentujące dowolne jedno-argumentowe predykaty (atrybuty), a także predykaty pierwotne: identyczności oraz:

(4) Sx =: (x jest sprzeczne);

(5) Ex =: (x istnieje) = (x jest bytem);

(6) xRy =: (x jest racją istnienia y-a) = (istnienie x-a jest koniecznym warunkiem istnienia y-a)[6].

---

[3] „Przez przedmiot należy rozumieć tylko coś takiego, co nie może zarazem mieć i nie mieć tej samej cechy (…) *Przedmiotem* według tej definicji nazywamy wszystko, co nie zawiera sprzeczności". J. Łukasiewicz, *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Warszawa 1987, 110-111.

[4] Np. dla różnych a, b, c relacja {<a,b>, <b,a>, <a,c>, <b,c>} ma dwa elementy pierwsze: a, b.

[5] Sprzeczność istoty zawsze jest następstwem połączenia dwu wzajemnie wykluczających się projekcji. Tak np. mówiąc o „sprzecznych przedmiotach", łączymy w jedną całość projekt przedmiotu jako istoty niesprzecznej z wykluczającym się z nim pomysłem sprzecznego podmiotu; myślimy indywidua o sprzecznych atrybutach.

[6] Niech 'Axt' znaczy 'x jest aktualne w chwili t'. Wówczas: $Ext \leftrightarrow \exists t\ Axt$, zaś $Rxy \leftrightarrow \sim\Diamond\, (Ey \wedge \sim Ex) \leftrightarrow\ \sim\Diamond(\exists t\ Ayt \wedge \sim\exists t\ Axt)$. Np. istnienie matki Jana jest koniecz-

W tym miejscu wymaga omówienia sprawa kwantyfikacji (podwójnej). W czystej standardowej logice mamy tylko jeden rodzaj kwantyfikatorów: *duży* (*ogólny*) i *mały* (*szczegółowy*). Różnią się one kształtem i odnoszone są w zastosowaniach do jednej tylko dziedziny obiektów. Tymczasem język filozofii odnosi się do więcej niż jednego *uniwersum mowy*, co najmniej do dwu:
a) dziedziny wszelkich istot (także sprzecznych);
b) dziedziny przedmiotów (w tym bytów).

Zakresy zmienności zmiennych zaznaczymy dwoma rodzajami kwantyfikatorów: *kwantyfikacją słabą*: $\mathrm{V}x$ (dla pewnej istoty x), Λx (dla każdej istoty x) i *mocną*: $\exists x$ (dla pewnego przedmiotu x), $\forall x$ (dla każdego przedmiotu x). Posłużenie się – w celu odróżnienia dwu uniwersów – kwantyfikatorami o ograniczonym zakresie byłoby wyjściem iluzorycznym, gdy pamiętamy, że $\forall x[Px]\ Qx \leftrightarrow \forall x\ (Px \rightarrow Qx)$ i $\exists x[Px]\ Qx \leftrightarrow \exists x\ (Px \wedge Qx)$, i że tylko kwantyfikacja mocna jest generowana przez logikę klasyczną. Oto kilka rozróżnień co do sensu obu rodzajów kwantyfikatorów:

(7) $\mathrm{V}x\ Px \leftrightarrow [\mathrm{V}x\ (Px \wedge {\sim}Sx) \vee \mathrm{V}x\ (Px \wedge Sx)]$
ponieważ: $p \leftrightarrow [(p\wedge {\sim}q) \vee (p\wedge q)]$

Słabe występowanie atrybutów oznacza ich przysługiwanie przynajmniej niektórym przedmiotom lub istotom sprzecznym.

(8) $\Lambda x\ Px \leftrightarrow [\Lambda x\ ({\sim}Sx \rightarrow Px) \wedge \Lambda x\ (Sx \rightarrow Px)]$,
bo: (7), ${\sim}\mathrm{V}x\ {\sim}Px \leftrightarrow \Lambda x\ Px$

Słabe przysługiwanie atrybutu wszystkim podmiotom oznacza jego przysługiwanie wszystkim przedmiotom, jak też wszystkim istotom sprzecznym.

(9) $\Lambda x\ [(Px \wedge {\sim}Px) \rightarrow Sx]$

nym warunkiem istnienia Jana, co znaczy, że gdyby nigdy nie istniała matka Jana, nigdy nie byłoby też Jana.

Każda istota, której pewien atrybut przysługuje i nie przysługuje zarazem, jest istotą sprzeczną.

(10) $\exists x\ Px \leftrightarrow \mathrm{V}x\ (Px \wedge {\sim}Sx)$

Mocna kwantyfikacja egzystencjalna wyznacza występowanie atrybutu w przedmiotach przynajmniej niektórych (z wykluczeniem istot sprzecznych).

(11) $\forall x\ Px \leftrightarrow \Lambda x\ ({\sim}Sx \rightarrow Px)$

Mocne przysługiwanie wszystkim przedmiotom oznacza przysługiwanie atrybutu wszystkim istotom, które nie są sprzeczne i tylko im.

(12) ${\sim}\exists x\ Px \leftrightarrow {\sim}\mathrm{V}x\ (Px \wedge {\sim}Sx) \leftrightarrow \Lambda x\ (Px \rightarrow Sx)$

Nie ma przedmiotu będącego P wtedy, gdy każda istota będąca P jest sprzeczna

(13) ${\sim}\forall x\ Px \leftrightarrow {\sim}\Lambda x\ ({\sim}Sx \rightarrow Px) \leftrightarrow \mathrm{V}x\ ({\sim}Sx \wedge {\sim}Px)$

Nie każdy przedmiot jest P wtedy, gdy są przedmioty nie będące P.

Słaba kwantyfikacja funkcjonuje w nieklasycznym formalizmie, w którym odrzucona jest zasada niesprzeczności: ${\sim}(p \wedge {\sim}p)$, prawo Dunsa Szkota: $(p \wedge {\sim}p) \rightarrow q$, prawo: $p \rightarrow p$ itd. Uznane jest występowanie sprzeczności: $\mathrm{V}x\ (Px \wedge {\sim}Px)$, czyli $\mathrm{V}x\ (Px \wedge {\sim}Px \wedge Sx)$. Nie podejmujemy się tu jednak konstruowania teorii istot wszelkich, także sprzecznych. Wystarczą nam tylko niektóre o nich intuicyjne ustalenia.

II. TEORIA

Konstrukcję teorii zaczniemy od wprowadzenia pojęć *formalnego* i *realnego istnienia*, następnie zostanie scharakteryzowany *stosunek racji bytu*, dalej zostaną: określone *pierwsza, jedyna pierwsza* i *ko-*

nieczna istota, a w końcu podjęte zagadnienie istnienia i jedyności Absolutu.

Jak to już wcześniej zostało powiedziane, budujemy system założeniowy. Reguły wnioskowania i reguły konstrukcji dowodów są przyjęte od Słupeckiego i Borkowskiego. Za pomocą znaku „$\vdash$" będziemy oznaczać każdy przypadek wynikania inferencyjnego (znak ten czytamy: „więc", „zatem", „stąd", „z…wynika…" itp.). Po każdym założeniu – jeśli występuje – notujemy kwalifikację:

(ZDW) – założenie dowodu wprost,

(ZDN) – założenie dowodu nie wprost,

(DZ) – założenie dodatkowe.

Na wstępie wprowadzamy aksjomatycznie pierwotne znaczenia obu sposobów istnienia: formalnego: ~Sx i realnego Ex:

A1. $\Lambda x\ (Ex \rightarrow \sim Sx)$ (Byty są przedmiotami)

A2. $Vx\ Ex$. (Niektóre istoty są bytami)

Stąd wynika teza:

T1. $\exists x\ Ex$ (Niektóre przedmioty są bytami), bo: A1, A2, (10).

O stosunku racji bytu (koniecznego warunku istnienia) przyjmujemy – jako oczywiste – aksjomaty:

A3. $\forall x \forall y\ (xRy \wedge Ey \rightarrow Ex)$ (Istnienie realne dziedziczy się z następstwa na rację).

A4. $\forall x\ xRx$ (Stosunek racji bytu jest zwrotny w polu wszystkich przedmiotów)

A5. $\forall x \forall y \forall z\ (xRy \wedge yRz \rightarrow xRz)$ (Stosunek racji bytu jest przechodni w polu wszystkich przedmiotów)

Wprowadzamy z kolei definicję *istoty pierwszej* (I):

Df.I: $Ix \leftrightarrow \forall y\ (Ey \rightarrow xRy)$

Pojmujemy więc istotę pierwszą jako element pierwszy stosunku racji bytu. I przechodzimy do węzłowego problemu: czy istnieje pierwszy byt i w jakim sensie słowa „istnieje"? Św. Tomasz przytacza argument na istnienie *przyczyny pierwszej w szeregu przyczyn sprawczych*: „Gdyby zatem nie było przyczyny pierwszej w szeregu przyczyn sprawczych, to nie byłoby też ostatniej ani pośredniej. Gdybyśmy natomiast posuwali się w nieskończoność, to nie byłoby pierwszej przyczyny sprawczej i w ten sposób nie byłoby ani ostatecznego skutku, ani pośrednich przyczyn sprawczych, co jest jawnie fałszywe” *Summa teologii* I, q.2 a.3[7]. Oto kilka uwag do tego argumentu:

1^0. Rzeczywistość nie jest szeregiem przyczyn sprawczych, podobnie jak stosunek poruszania nie jest szeregiem, co zauważył już ks. Jan Salamucha: „Na tle tej argumentacji mogłoby się wydawać, że świat jest uporządkowanym zbiorem przedmiotów poruszających się i poruszanych, a pierwszym elementem tego jedynego szeregu jest Bóg. Ale taka koncepcja świata jest mało prawdopodobna. Bardziej sugestywne będzie ujęcie świata jako pęku szeregów, które się składają z przedmiotów poruszających się i poruszających. Jeżeli dalej rozwijać tę ilustrację topologiczną, to trzeba by powiedzieć, że te szeregi idą po liniach prostych i krzywych, przecinają się wzajemnie w różnych punktach, a cały ten pęk wychodzi z jednego punktu, którym jest *Motor Immobilis*, Bóg”[8].

2^0. Jeżeli wybrany maksymalny łańcuch przyczyn sprawczych ma element pierwszy, wówczas wynika jedynie, że cała – nie obcięta do jednego łańcucha – relacja przyczynowości sprawczej ma element minimalny.

3^0. W splocie szeregów przyczyn sprawczych, nieistnienie pierwszego elementu w jednym z nich nie gwarantuje braku skutków w szeregu drugim.

4^0. Z regresu w nieskończoność nie wynika brak elementu pierwszego.[9] Zwrócił na to uwagę Johanes Bendiek[10], że św. Tomaszowi musiało chodzić o wykluczenie regresu w bezpoczątkowość (*Anfanglosigkeit*) a nie w nieskończoność (*Unendlichkeit*).

---

[7] Tomasz z Akwinu, *Traktat o Bogu. Summa teologii, kwestie 1-26*, tłum. G. Kurylewicz, Z. Nerczuk, M. Olszewski, Kraków 2001, 41.

[8] J. Salamucha, *Dowód na istnienie Boga. Analiza logiczna argumentacji św. Tomasza z Akwinu*, Collectanea Theologica 15(1934), 53-92, 87.

[9] Szeregi nieskończone mogą mieć element pierwszy, jak to jest np. w przedziale zamkniętym liczb rzeczywistych [1,2].

[10] J. Bendiek, *Zur logischen Struktur der Gottesbeweise*, Franciskanische Studien 38(1956), 1-38, 296-321, 10.

5^0. Skoro przyczynowość sprawcza jest – jak się zawsze przyjmuje – relacją przeciwzwrotną, „pierwsza przyczyna sprawcza” nie ma przyczyny ani w sobie, ani *ab alio*. Sprawa więc podstaw istnienia takiego bytu pozostaje niewyjaśniona na tej drodze.

6^0. O istnieniu „pierwszego” należy mówić w dwu, z gruntu różnych znaczeniach:

a) tym, który opisujemy predykatem „E”;

b) tym, który notujemy kwantyfikatorem szczegółowym „$\exists$”.

Przystosowując Tomaszowy argument do istnienia „I” w przyjętym przez nas sensie (jako pierwszego elementu stosunku racji bytu) powiemy, że zachodzą cztery przypadki:

1) $Ix \wedge {\sim}Ex \rightarrow {\sim}Ey$ (Gdy nie ma pierwszego, nie ma żadnego), bo: Ix, ${\sim}Ex$ (ZDW), Df.I $\vdash \forall y\,(Ey \rightarrow xRy) \vdash Ey \rightarrow xRy$, A3 $\vdash xRy \wedge {\sim}Ex \rightarrow {\sim}Ey \vdash xRy \rightarrow {\sim}Ey \vdash Ey \rightarrow {\sim}Ey$, $(p \rightarrow {\sim}p) \rightarrow {\sim}p \vdash {\sim}Ey$;
2) $\exists x\, Ix \rightarrow ({\sim}\exists x\, Ix \rightarrow {\sim}Ey)$ (Gdy jest pierwszy, to gdyby go nie było, nie byłoby niczego), z prawa Dunsa Szkota;
3) ${\sim}\exists x\,(Ix \wedge Ex) \rightarrow {\sim}Ey$ (Gdy w obydwu znaczeniach „istnienia” nie ma pierwszego, to nie ma niczego). Nie w każdym modelu ta formuła jest prawdziwa[11];
4) ${\sim}\exists x\, Ix \rightarrow {\sim}Ey$ (Gdy nie ma pierwszego, nie ma żadnego – „istnienie” różne od tego spod 1)).

Przypadki 3) i 4) są równoważne: $\exists x\,(Ix \wedge Ex) \leftrightarrow \exists x\, Ix$, bo (implikacja od lewej do prawej strony tej równoważności – oczywista). $\exists x\, Ix$ (ZDW), ${\sim}\exists x\,(Ix \wedge Ex)$ (ZDN) $\vdash Ia$, $\forall x\,(Ix \rightarrow {\sim}Ex) \vdash {\sim}Ea$, T1 $\vdash Eb$, Df.I $\vdash \forall y\,(Ey \rightarrow aRy) \vdash aRb$, A3 $\vdash$sprzecz.

Predykat „bycia bytem pierwszym” chcemy uznać za niesprzeczny w sensie definicji:

(14) P jest niesprzeczne $\leftrightarrow Vx\,(Px \wedge {\sim}Sx)$

(Niesprzeczny jest atrybut, gdy co najmniej pewien jego podmiot jest przedmiotem.)

---

[11] Kontrprzykład: $E = \{a,b,c,d\}$, $R = \{\langle a,a\rangle, \langle b,b\rangle, \langle c,c\rangle, \langle d,d\rangle, \langle a,c\rangle, \langle b,c\rangle\}$, $I=\varnothing$, $E\neq\varnothing$.

A6. $Vx\ (Ix \wedge {\sim}Sx)$
(Pojęcie bytu pierwszego jest niesprzeczne; bycie atrybutem „byt pierwszy" jest możliwe.)

Wyprowadzimy kilka filozoficznie banalnych twierdzeń:
T2. $\forall x\ (Ix \rightarrow Ex)$ (Istota pierwsza jest bytem).
Dowód: Ix (ZDW), ${\sim}Ex$ (ZDN), Df.I $\vdash \forall y\ (Ey \rightarrow xRy)$, T1 $\vdash \exists x\ Ex$ $\vdash$ Ea_$\vdash$ xRa, A3 $\vdash$ ${\sim}Ea$ $\vdash$ sprzeczność.
T3. $\forall x\ (Ix \rightarrow Ix \wedge Ex)$, bo: T2 i $(p \rightarrow q) \rightarrow (p \rightarrow p \wedge q)$
T4. $\exists x\ Ix$, (Istnieje przedmiot pierwszy), bo: A6, (10)
T5. $\exists x\ (Ix \wedge Ex)$ (Istnieje byt pierwszy), bo: T3, T4

Co znaczy zaprzeczenie twierdzenia T5? ${\sim}\exists x\ (Ix \wedge Ex)$ – na podstawie (12) – znaczy: $\Lambda x\ [(Ix \wedge Ex) \rightarrow Sx]$, czyli każdy byt – w sensie Df.I – pierwszy, jest sprzeczny. A to z racji postulatu A6 i T3 jest fałszem.
Dedukcja od A6 do T5 to wnioskowanie *a posse ad esse*. Zastosował je już Leibniz w argumencie, który Jerzy Perzanowski odtwarza w „empiryczno-ontologicznym dowodzie na istnienie Boga"[12]:
1. Nie byłoby niczego, gdyby Bóg był niemożliwy: ${\sim}M(G) \rightarrow {\sim}\exists x\ Ex$
2. Empirycznie jednak wiadomo, że coś istnieje: $\exists x\ Ex$
3. Bóg jest więc możliwy: $M(G)$
4. Atoli Bóg jest ontologicznie doskonały: $E(G) \leftrightarrow M(G)$
5. Ergo, Bóg istnieje: $E(G)$

Pojęciami różnymi od *bytu pierwszego* (I) są pojęcia *jedynego bytu pierwszego* (1I) i *bytu koniecznego* (K).

Df.1I: $1Ix \leftrightarrow Ix \wedge \forall z\ (Iz \rightarrow x{=}z)$
(Jedyny byt pierwszy to byt pierwszy identyczny z każdym bytem pierwszym)

Dotychczas przyjęta aksjomatyka nie wyklucza możliwości:

---

[12] J. Perzanowski, *Teofilozofia Leibniza*, dodatek do: G. W. Leibniz, *Pisma z teologii mistycznej*, Kraków 1994, 322.

(15) $\exists x\, [Ix \wedge \exists z\, (Iz \wedge x \neq z)]$

(Istnieje więcej bytów pierwszych niż jeden)[13]

Df.K: $Kx \leftrightarrow \forall z\, (zRx \rightarrow x=z)$

Byt konieczny jest tu pojęty jako element minimalny stosunku racji istnienia. (Byt konieczny ma wszystkie racje swego istnienia wyłącznie w sobie). „Dlatego trzeba koniecznie przyjąć coś, co jest konieczne samo przez się i nie ma przyczyny swojej konieczności, ale jest przyczyną konieczności dla innych” *Summa teologii* I, q.2 a.3[14].

Na podstawie Df.I i Df.K nie wynika ani:

(16) $\Lambda x\, (Kx \rightarrow Ex)$[15], ani:
(17) $\forall x\, (Ix \rightarrow Kx)$[16]

Natomiast obowiązuje twierdzenie
T6. $1Ix \leftrightarrow (Ix \wedge Kx)$, bo:

1) $1Ix$ (ZDW), Df.1I $\vdash Ix$, $\forall z\, (Iz \rightarrow x=z)$, Df.I $\vdash \forall y\, (Ey \rightarrow xRy)$, [$zRx$ (DZ), A5 $\vdash \forall y\, (Ey \rightarrow zRy)$, Df.I $\vdash Iz \vdash x=z$] $\vdash \forall z\, (zRx \rightarrow x=z)$, Df.K $\vdash Kx \vdash Ix \wedge Kx$
2) Ix, Kx (ZDW), [Iz (DZ), Df.I $\vdash \forall y\, (Ey \rightarrow zRy)$, T2 $\vdash Ex \vdash zRx$, Df.K $\vdash z=x$] $\vdash \forall z\, (Iz \rightarrow z=x)$, Df.1I $\vdash 1Ix$

Byt pierwszy i zarazem konieczny nazywamy Absolutem (A):
Df.A: $Ax \leftrightarrow (Ix \wedge Kx)$

Dotychczasowe podstawy systemowe są niewystarczające do wykazania tezy, że Absolut istnieje. Musimy skorzystać z Leibniza koncep-

---

[13] Tak jest np. w modelu: $E = \{a, b, c, d\}$, $R = \{<a,a>, <b,b>, <c,c>, <d,d>, <a,b>, <b,a>, <a,c>, <a,d>, <b,c>, <b,d>\}$, w którym są dwa różne elementy pierwsze: a, b.

[14] Tomasz z Akwinu, *Traktat o Bogu. Summa teologii, kwestie 1-26*, dz. cyt., 42.

[15] Np. dla $-S = (a, b, c\}$, $E = \{c\}$, $R = \{<a,a>, <b,b>, <c,c>, <a,c>, <b,c>\}$, $K = \{a, b\}$, $a \in K-E$.

[16] Kontrprzykład w przypisie 13.

cji racji dostatecznej (D). „Racja dostateczna, która nie wymaga już innej racji, powinna znajdować się poza ciągiem rzeczy przypadkowych i to w substancji, która by stanowiła ich przyczynę, czyli była bytem koniecznym, zawierającym w sobie rację własnego istnienia”.[17]

Df.D: $xDy \leftrightarrow (xRy \wedge Kx \wedge xRx)$ [18]

(Byt konieczny jako racja istnienia to dostateczna racja istnienia bytu)

Zasadę:

(18) $\forall y\ (Ey \rightarrow \exists x\ xDy)$ (Każdy byt posiada dostateczną rację swojego istnienia)

sformułował Leibniz w *Monadologii* słowami: „Na mocy zasady racji dostatecznej uznajemy, że żaden fakt nie może być realny, czyli istniejący (…) jeśli nie ma racji dostatecznej, wyjaśniającej, dlaczego jest tak a nie inaczej”[19]. Wobec Df.D i T1 zasada (18) pozwala w sposób oczywisty – choć nie bez *petitio principii* – dowieść istnienia bytu koniecznego ($\exists x\ Kx$). Dostateczna racja bytu jest jednak tylko elementem minimalnym stosunku racji bytu i nie musi być zarazem elementem pierwszym. Dla wykazania tezy o istnieniu Absolutu potrzebna jest mocniejsza zasada racji dostatecznej:

(19) $\exists x \forall y\ (Ey \rightarrow xDy)$,

która najbardziej sugestywnie brzmi w wysłowieniu kolektywnym: Istnieje dostateczna racja istnienia, bytu w ogóle. Wynika wówczas teza o istnieniu Absolutu;

(20) $\exists x\ Ax$, bo: (19) $\vdash \forall y\ (Ey \rightarrow aDy)$, T1 $\vdash Eb \vdash aDb$, f.D $\vdash Ka$, $aDy \rightarrow aRy \vdash \forall y\ (aDy \rightarrow aRy)$, Df.I $\vdash Ia \vdash Ia \wedge Ka$, Df.A $\vdash Aa \vdash \exists x\ Ax$

[17] G. W. Leibniz, *Wyznanie wiary filozofa, Rozprawa metafizyczna, Monadologia, Zasady natury i łaski oraz inne pisma filozoficzne*, tłum. S. Cichowicz i inni, Warszawa 1969, 289.

[18] Ostatni człon definicji Df.D : „$\wedge$ xRx” jest zbędny ze względu na aksjomat A4.

[19] G. W. Leibniz, *Wyznanie wiary filozofa, Rozprawa metafizyczna, Monadologia, Zasady natury i łaski oraz inne pisma filozoficzne*, dz. cyt., 303.

Wynika również:

(21) $\forall x \forall z\,(Ax \wedge Az \rightarrow x{=}z)$, bo: Ax, Az (ZDW), Df.A $\vdash$ Ix, Kx, Iz, T6 $\vdash$ $1Ix$, Df.1I $\vdash$ $x{=}z$

(20) i (21) łącznie wzięte ustalają jedyność Absolutu:

(22) $\exists! x\, Ax$, bo: (20), (21) i $\exists! x\, Px \leftrightarrow [\exists x\, Px \wedge \forall x \forall z\,(Px \wedge Pz \rightarrow x{=}z)]$

Co by jednak znaczyło wprowadzenie do systemu w miejsce A6 zasady (19) jako aksjomatu? Czy byłby to pewnik w tradycyjnym sensie terminu „aksjomat”? Jeśli zasada ta ma być pewnikiem, to chyba w tym znaczeniu, że z pewnością jest niesprzeczną projekcją zrozumiałego widzenia świata, i że bez tej zasady świat jest niezrozumiały w ogóle.

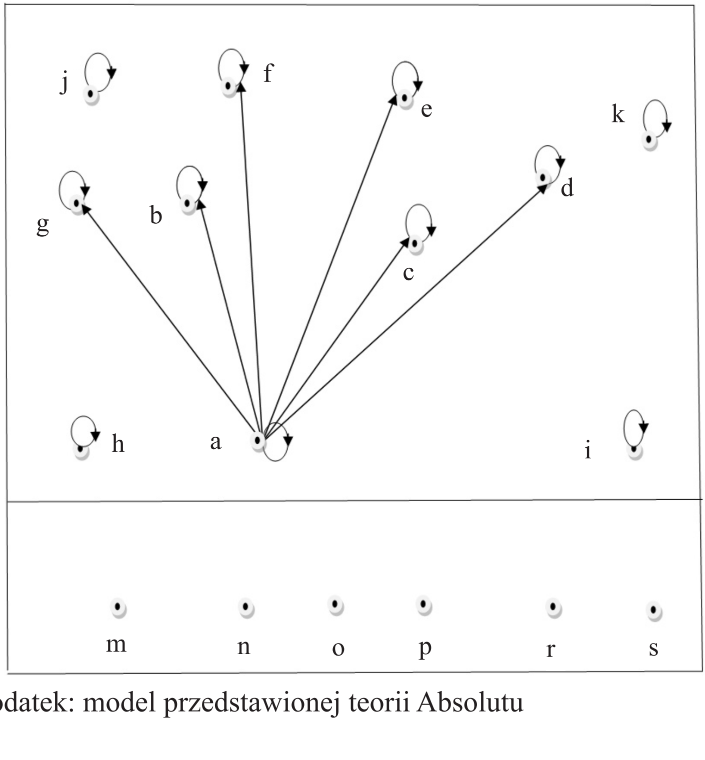

Dodatek: model przedstawionej teorii Absolutu

E = {a, b, c, d, e, f, g}, –S = E∪{h, i, j, k}, S = {m, n, o, p, r, s}, zbiór istot = S ∪ –S,

R = {<a,a>, <b,b>, <c,c>, <d,d>, <e,e>, <f,f>, <g,g>, <h,h>, <i,i>, <j,j>, <k,k>, <a,b>, <a,g>, <a,f>, <b,g>, <b,f>, <a,e>, <a,c>, <a,d>, <c,e>, <c,d>}, D = {<a,a>, <a,b>, <a,g>, <a,f>, <a,e>, <a,c>, <a,d>}, I = 1I = A = K = {a}.

THIRD WAY WITH DOUBLE QUANTIFICATION

Summary

In the paper there are introduced two kinds of quantifiers, each of which includes different scope of the changeability of variables. The matter is expounded in two parts: first, it is described a language with the double quantification, second, a formalized theory of the Absolute is constructed. Using philosophical inspirations of St. Thomas Aquinas and Leibniz the aim of the discourse is to determine logical and ontological grounds for the acceptance of the fact of the existence and the uniqueness of the Absolute.